

1627.

KONGREGACYA KUPIECKA

stoł. król. m. Krakowa

założona za panowania Władysława Jagiełły, króla
polskiego w roku 1410
przez Jerzego Morsteina kupca i rajcę krakowskiego

Sprawozdanie

z czynności

Rady Kongregacji Kupieckiej

za rok 1902



W Krakowie w Drukarni „Czasu“

1903

KONGREGACYA KUPIECKA, STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA

**ZAŁOŻONA ZA PANOWANIA WŁADYSŁAWA JAGIELŁY, KRÓLA POLSKIEGO
W ROKU 1410.**

PRZEZ JERZEGO MORSTEINA KUPCA I RAJCĘ KRAK.

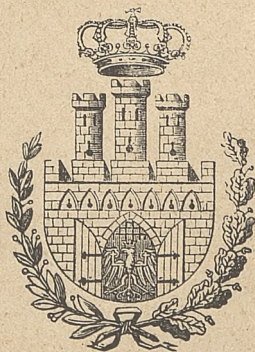


SPRAWOZDANIE

Z CZYNNOŚCI

RĄDY KONGREGACYI KUPIECKIEJ

ZA ROK 1902.



W KRAKOWIE, W DRUKARNI »CZASU«

1903.

NAKŁADEM KONGREGACYI KUPIECKIEJ.

SPRAWOZDANIE

z czynności

Rady krakowskiej Kongregacyi kupieckiej za rok 1902.



Ogólne Zgromadzenie Kongregacyi w dniu 19 Stycznia 1902 r. wybrało:

Starszym: WP. Henryka Schwarza, radcę cesarskiego.

Podstarszym: WP. Władysława Fischera.

Skarbnikiem: WP. Wiktora Suskiego.

Radcami Kongregacyi:

WP. Jana Kantego Federowicza, posła na Sejm,

- » Józefa Rudnickiego,
- » Anastazego Froncza,
- » Leona Schillera,
- » Jana Kwiatkowskiego, radcę cesarskiego,
- » Ignacego Sobolewskiego,
- » Franciszka Macharskiego,
- » Dra Henryka Szarskiego.

Urząd Prefekta Archikonfraterni kupieckiej przy kościele św. Barbary pełni stale WP. Władysław Fischer.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Franciszka Lenerta i Józefa Rohsecka.

Delegatami do Zarządu Akademii handlowej zostali pp.: Władysław Fischer i Dr Henryk Szarski.

Do komisji egzaminacyjnej powołano pp.: Lenerta, Porębskiego, Sobolewskiego, Schillera i Dra Szarskiego.

Delegatem do komisji egzaminacyjnej na kursie handlowym przy szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki został p. Wiktor Suski.

Zgromadzenie ogólne odbyło się jedno; posiedzeń Rady pięć, narad poufnych 6.

Do księgi uczniów wpisano w ciągu roku 29 praktykantów, wyzwolono i wpisano do księgi pomocników handlowych 17, z tych 12 poddało się egzaminowi w Kongregacji z dobrym wynikiem, 5 uwolniono od egzaminu na mocy przedłożonego świadectwa ukończenia szkoły handlowej, reprobowany 1.

Na Zgromadzeniu ogólnem w dniu 19 Stycznia 1902 r. przyjęci w poczet członków czynnych:

1) P. Władysław Bochnak, rodem ze Lwowa (ur. 24 Maja 1866 r.), właściciel firmy Wład. Bochnak i J. Kaspar, założonej 1882 r. od 5 marca 1899 właścicielem sam.

2) P. Władysław Edward Launer, rodem z Krakowa (ur. 11 kwietnia 1874), współwłaściciel handlu towarów żelaznych pod firmą »Jan Launer« istniejącego od r. 1838, objął handel po śmierci ojca w roku 1898 ul. Floryańska, dom własny.

3) P. Stanisław Neuwert, rodem z Krakowa, (ur. 11 Listopada 1859 r.), właściciel handlu towarów bławatnych pod firmą »Józef Neuwert i Syn« w Sukiennicach.

4) P. Kazimierz Orzechowski, (ur. 1 Marca 1857 r. w Miechowie, w Królestwie polskim), właściciel handlu galanteryjnego, założonego w r. 1896 przy ulicy Długiej.

5) P. Hugo Maksymilian Ripper, (ur. 27 Listopada 1875 r. we Lwowie), dysponent i współwłaściciel firmy »Józef Ripper, skład piwa«, założonego w Krakowie w r. 1877.

Na Członków uczestników przyjęto Panie:

1) P. Maryę Reinerową, wdowę po ś. p. Eugeniuszu Reinerze, radcy Kongreg. i radcy miejskim, właścicielkę firmy »Andrzej Schultz, pod trzema gwiazdami«.

2) P. Amalię Hildową, właścicielkę handlu towarów mięszanych przy ul. Karmelickiej l. 17, (urodzoną w Mokrotyniach, koło Żółkwi w r. 1851). Handel założony 1894 r.

Z końcem r. 1901 było członków czynnych 89, uczestników nieczynnych 4. W ciągu r. 1902 przybyło członków czynnych 5, uczestników 2. Ogółem czynnych 94, uczestników 2, nieczynnych 4.

W roku 1902 ubyło przez śmierć 2, przez wystąpienie 2.

Razem wszystkich członków z końcem r. 1902 było 93.

Ogólne zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucję Dra Henryka Szarskiego, dotyczącą popierania przemysłu krajowego, względnie akcji dążącej do zerwania stosunków handlowych z Niemcami. Rezolucya wspomniana opiewa jak następuje:

»Walne zgromadzenie krakowskiej Kongregacyi kupieckiej wyraża przekonanie, iż kupiectwo nasze winno w większej mierze niż dotąd, popierać przemysł krajowy, a nie dawać zarobku tym, którzy wrogo występują przeciw narodowości polskiej«.

Poleca przeto swej Radzie aby:

1) W porozumieniu z kupcami żydowskimi, z instytucjami i towarzystwami, któreby w tym samym duchu działać chciały, podjęła powolną a usilną pracę, w tym kierunku, informując, pośrednicząc i zachęcając kupców krakowskich, by prowadzili w pierwszym rzędzie wyroby krajowe, zaś towary których w kraju się nie wyrabia, i wszelkie inne, sprowadzali przede wszystkim z monarchii austro-węgierskiej, a następnie dopiero z zagranicy, z wyłączeniem Państwa Niemieckiego;

2) zachęciła do podobnego postępowania kupiectwo innych miast naszego kraju;

3) za pomocą odezw i prasy pouczała kupującą publiczność, iż bez jej poparcia wszelka akcyja ze strony kupców podjęta, stałaby się płonną«.

W uzupełnieniu niejako rezolucyi powyższej, uchwaliło Ogólne Zgromadzenie również jednomyślnie, wniosek p. Radcy Schillera, aby kupcy nasi korespondowali z firmami krajowymi

tylko po polsku, zaś z firmami zagranicznymi w innym języku, tylko w razie koniecznej potrzeby.

W ciągu roku zawiązało się w Krakowie towarzystwo pod nazwą »O własnych siłach«, mające na celu popieranie przede wszystkim przemysłu krajowego, obmyślenie sposobów sprowadzania towarów i wyrobów, u nas jeszcze nie produkowanych z pominięciem Niemiec jako miejsca produkcji i niemieckiego pośrednictwa.

Poruszona sprawa krajowego przemysłu przez kupców tutejszych, tudzież zaniechania stosunków handlowych z Niemcami, nie pozostała bez skutków, przyczem zaznaczyć należy, że towarzystwo »O własnych siłach« starało się usilnie i skutecznie o przełamanie przesądów, jakie u niektórych kupców dotychczas względem wyrobów krajowych panowały.

Grono kupców kolonialnych zastanawiało się nad wyżej wzmiankowaną emancypacją od wpływów niemieckich i przyszło do przekonania, że tylko nie wiele towarów w dziale kolonialnym sprowadza się z Niemiec, a i te uda się z czasem sprowadzać bez pośrednictwa niemieckiego.

Wnioskodawca na ogólnem zgromadzeniu P. Dr Henryk Szarski odbył z własnego popędu podróżę informacyjną, do Odessy, Wiednia i Londynu, a choć sam stosunki nawiązał, to jednak przekonał się, że wobec bierności kupców tamtejszych i odmiennych stosunków kredytowych, będzie można tylko powolnie akcyą, o jakiej wyżej mowa, przeprowadzać. Na razie dwa domy londyńskie, handlujące herbatą a więc artykułem, którego kraj nasz, a w szczególności miasto nasze w wielkiej ilości konsumuje, oddały zastępstwo swe tutejszym agentom handlowym: PP. Krupińskiemu i Lorjemu.

Spodziewać się należy, że Członkowie naszej Kongregacji korzystać będą z tych nowych zastępstw w jak najszerzej mierze, celem dalszego popierania działalności, podjętej w tym kierunku, aby mieć towar doborowy, przewyższający dobrocią sprowadzany z domów handlowych niemieckich lub za niemieckiem pośrednictwem.

Co do innych gałęzi handlowych, to o ile informacje zasiępane w tutejszych handlach wskazują, odbywa się po-

wolny, ale stały zwrot w kierunku zastąpienia towarów niemieckich francuskimi, angielskimi a nawet rosyjskimi wyrobami, nie mówiąc już o wiedeńskich lub czeskich, które to ostatnie zdobywają sobie coraz szerszy teren u nas.

Siła przyzwyczajenia jednak u publiczności spowoduje, że ta ostatnia domaga się artykułów z Niemiec sprowadzanych i pomimo frazesów patryotycznych, głoszonych na różnych zebraniach, zamawia sobie wiele osób towary wprost u firm niemieckich. Nie wypada co innego w celu własnej obrony, tylko aby kupcy tych gardlujących patryotów a za kulisami zwolenników towaru niemieckiego, demaskowali i ich nazwiska do publicznej podawali wiadomości, inaczej będziemy zawsze pozostawać w tym błędnym kole, tj. kupcy będą robić usiłowania, aby spełnić rzekome życzenia głoszone przez społeczeństwo za pomocą rezolucyi różnych zgromadzeń, tudzież głosów prasy, a ta sama publiczność ze zgromadzeń wróciwszy do domu zasiądzie do pisania zamówień nędzną niemczyzną u firm pruskich.

Szczególnie takim patryotyzmem odznaczają się nasze panie, które np. przenoszą nad inne, konfekcyą berlińską. Przydałby się większy dozór na granicy nad paniami, jeżdżącemi peryodycznie na zakupy do Katowic i Mysłowic i przemycającemi towary pruskie do kraju.

Pan Schiller poruszył na Ogólnem zgromadzeniu sprawę w ścisłym związku z poprzedniami rezolucyami pozostającą a mianowicie, aby kupcy w korespondencyi posługiwali się wyłącznie językiem polskim, a w stosunkach z firmami zagranicznymi tylko w konieczności używali języków obcych. Wniosek ten Ogólne zgromadzenie przyjęło jednomyślnie, a przecież wielu PP. kupców jeszcze, czy to przez obojętność, czy to z przyzwyczajenia, bo nie chcemy Ich posądzać o brak poczucia godności narodowej, powtarzamy, wielu kupców używa w korespondencyi z zagranicą języka niemieckiego, nawet z temi firmami zagranicznymi, które wobec anti-niemieckiego u nas ruchu poprzyjmowały korespondentów Polaków, a przez to okazały, że są przygotowane na korespondencyę kupców polskich w ich języku ojczystym. Nie są też przesadą zamiesz-

czone w wielu dziennikach krajowych korespondencye z Niemiec, donoszące o drwinach i szyderstwach z powodu popisywania się kupców polskich korespondencyą najczęściej bardzo lichą niemiecką, z obawy widocznie aby ich nasi »najserdeczniejsi« o brak znajomości tego kulturowego języka nie posądzili. Jest to postępowanie ze wszelkich miar naganne, bo w ten sposób pozbawiamy naszych rodaków możliwości zarobku, czy to w charakterze korespondentów, czy podróżujących w domach handlowych niemieckich, których by te domy trzymać i zatrudniać musiały, jeżeliby chciały z nami utrzymywać stosunki handlowe.

Od wniosku P. Schillera dotyczącego utworzenia związku kupców, któryby sprowadzał towary wprost ze źródeł i odsprzedawał je kupcom swoim członkom, na razie Kongregacya kupiecka odstąpić uważała za stosowne, a to z powodu, że powstało w kraju towarzystwo pod nazwą »O własnych siłach« na którego czele stanął mąż pełen energii, dobrej woli, wytrwałości żelaznej, który w każdej znacznej sprawie idzie na przebój, a jest nim prof. Dr Henryk Jordan. Towarzystwo to ma na celu popieranie przemysłu krajowego, rugowanie obcego towaru, ułatwianie stosunków handlowych z zagranicą, z wyłączeniem Niemiec, o ile chodzi o towary i wyroby nie produkowane w naszym kraju. Działalność nasza do wyemancypowania się od stosunków z Niemcami nie powinna się rozstrzeliwać w luźnym działaniu poszczególnych towarzystw i instytucji drobnych, ale musi się zogniskować i złączyć, aby na każdym kroku znać i czuć było konsekwencyę i logikę w zwalczaniu szkodliwych dla naszego przemysłu i handlu obcych wpływów i wyzysku naszego kraju, przez wrogich naszemu narodowi Niemców.

Stąd też działanie Kongregacyi kupieckiej w sprawie zerwania stosunków z Niemcami nie może być oderwane i samoistne, lecz musi popierać dążności towarzystwa »O własnych siłach« i utrzymywać z nim czucie przez swego reprezentanta Dra Henryka Szarskiego. Jest nadzieja, że towarzystwo wspomniane zakres działania swego rozszerzać będzie coraz więcej,

i spełni zadanie, jakie sobie za cel obrało a jest nim dobro kraju, opieka rodzimego przemysłu i handlu.

Oddawna uczuwamy coraz większy brak zdolnych i inteligentnych pracowników w zawodzie handlowym, utyskujemy że młodzież nie garnie się do zawodu handlowego, a materyał z jakiego rekrutują się obecni praktykanci nie posiada dostatecznych przygotowawczych wiadomości elementarnych.

Uczeń handlowy wszedłszy do praktyki nie ma sposobności rozszerzyć wiadomości swych nie tylko ogólnych ale i tych, które do wykonywania zawodu swego niezbędnie mu są potrzebne. Nawoływania Starszego od szeregu lat powtarzane corocznie, aby PP. kupcy posyłali swych uczniów do szkoły handlowej nie wielki odniosły skutek. Wpisano do szkoły uzupełniającej handlowej w roku bieżącym zaledwie 33 uczniów. Zaprzeczyć się nie da, że jak to już w poprzednich sprawozdaniach naszych wspominaliśmy, są usterki tak w samej organizacyi szkoły handlowej, uzupełniającej a mianowicie niedogodne dla niejednych handli godziny szkolne, dalej, brak codziennej kontroli co do uczęszczania praktykantów na naukę, jaką oddawna mają szkoły uzupełniające przemysłowe, że pryncypał każdego dnia przekonać się może, czy praktykant był obecnym w szkole lub nie. Kupiec dowiadyje się za jakie dwa lub trzy tygodnie, że uczeń Jego w ten a w ten dzień nie był obecnym w szkole; przy nawale pracy trudno mu przypomnieć sobie, czy ta nieobecność praktykanta w szkole, była z Jego wiedzą i wolą, czy też praktykant samowolnie jak to zwią »poszedł za szkołę«. Zaprowadzenia takiej kontroli mamy prawo domagać się od dyrekcji szkoły handlowej. Mała ilość zapisanych uczniów do szkoły handlowej, zniewoliła dyrekcję tejże szkoły do żądania interwencji władzy przemysłowej t. j. Magistratu krakowskiego, który też opierając się na §. 100 ust. przem. z d. 23 lutego 1897 dz. u. p. Nr. 63 wezwał kupców krakowskich, aby pod rygorem skutków prawnych uczniów swych do uzupełniającej szkoły handlowej posyłali i regularnego uczęszczania do tejże nadzorowali. Jednem słowem zaprowadzono przymus szkolny dla uczniów handlowych, który o tyle może być niedogodnym

a nawet przykrym dla niektórych handli, że w chwili największego ruchu część personalu musi iść do szkoły. Tak więc panowie kupcy sami doprowadzili do tego, że dopiero pod naciskiem władzy decydują się dać możliwość praktykantom swoim nabycia teoretycznych wiadomości do fachowego wykształcenia niezbędnie potrzebnych. Niema nadziei aby Magistrat miasta Krakowa zszedł z raz obranego kierunku wykonywania przymusu szkolnego, opierając się na ustawie, której zresztą słuszność najmniejszej nie ulega wątpliwości. Należy jednak panom kupcom starać się władzy ułatwiać zadanie, aby nie potrzebowała uciekać się do środków przymusowych, kiedy chodzi o kształcenie młodzieży handlowej. Z drugiej strony mamy uzasadnioną nadzieję, że władze miejskie w wypadkach na uwzględnienie zasługujących, będą umiały pogodzić potrzeby i położenie kupców z duchem ustawy.

W związku z sprawą powyższą jest składanie egzaminów na pomocników handlowych w Kongregacyi kupieckiej. Ustanowienie komisji egzaminacyjnej sięga z górą lat stu, i każdy praktykant handlowy po ukończeniu praktyki winien był poddać się egzaminowi Kongregacyi w celu uzyskania świadectwa wyzwolin. W ostatnich latach utarł się zwyczaj, że ucznia z ukończoną szkołą handlową, od egzaminu uwalniano. Ze względu jednak na praktyczną stronę fachową uchwaliła Rada Kongregacyi w dniu 8 Lutego 1902 roku, na wniosek Dra Henryka Szarskiego, że wszyscy bez wyjątku kandydaci na pomocników handlowych mają się poddać egzaminowi w Kongregacyi kupieckiej. Na tym samym posiedzeniu Rady uchwalono podnieść dotychczasową opłatę za wpis do księgi pomocników handlowych z 2 do 5 koron.

Rada Kongregacyi uchwaliła w dniu 13 czerwca b. r., aby członkowie informowali w drodze poufnej Kongregacyą co do nienagannego prowadzenia się uczniów w czasie praktyki, przed przypuszczeniem ich do egzaminu na pomocników handlowych. Również zaleca członkom swoim przyjmującym uczniów do ukończenia praktyki z innych handli, aby w sposób poufny starali się między sobą porozumieć, jaki

był powód opuszczenia poprzedniej praktyki a wstąpienia ucznia do innego handlu. Uniknie się przez to przykrych zawodów i nieprzyjemnych doświadczeń, jakie wydarzyły się w roku bieżącym kilku naszym kolegom.

Jedną z bardzo ważnych spraw, która szczególnie dotyczyła kupców kolonialnych, towarów mieszanych, oraz handli delikatesów nie tylko w naszym mieście, ale w całym kraju, zajęła się Kongregacya energicznie.

Projektowana przez c. k. Rząd ustawa o ograniczeniu opilstwa zagraża ruiną znacznej ilości handli co dopiero wspomnianych. Postanowienia tej ustawy znoszą handel wolny trunkami słodzonymi w naczyniach zamkniętych, który odtąd ma być przemysłem koncesyonowanym. Następnie, aby wyszynk napojów spirytusowych, nadal także konsensowi podlegający, odbywał się w zupełnie osobnych lokalach, w których innych towarów sprzedawać nie wolno.

Prawo to działałoby wstecz, a więc istniejąca już wolna sprzedaż trunków w zamkniętych naczyniach, jako też wyszynku tychże, musiałaby podpaść pod rygor tej nowej ustawy, gdy prawo propinacyj ma być nienaruszone.

C. k. Rząd wnosząc taki projekt okazał zadziwiającą nieznamość stosunków w Galicyi, gdzie istnieje prawo propinacyjne, albowiem przez zniesienie wolnego handlu słodzonymi trunkami w handlach towarów mieszanych, niemniej przez zakaz istniejącego dotąd szynkowania w tych samych lokalach, pozbawionoby tysiące kupców zarobku potrzebnego im do koniecznego bytu, setki pomocników handlowych straciłoby pracę i egzystencję, celu zaś właściwego całej ustawy, ograniczenia, lub co więcej położenia tamy opilstwu, nie osiągnięto by wcale.

Ustawa ta miała być już dawniej wprowadzoną w drodze zwykłego rozporządzenia ministeryalnego. W lecie b. r. pojawiły się artykuły w »Czasie« widocznie inspirowane przez czynniki interesowane, aby wartość propinacyi w jakikolwiek bądź sposób podnieść przed upływem roku 1910. Artykuły te domagały się od rządu zniesienia wolności handlu napojami

spirytusowemi w naczyniach zamkniętych a zaprowadzenia sprzedaży koncesyjonowanej.

Zrozumiał to niebezpieczeństwo grożące handlowi naszemu i tendencye tych artykułów P. Marcelli Dutkiewicz członek Kongr. kup. i zwrócił na nie uwagę Rady. Żywo zajęli się tą sprawą radcy Kongregacyi PP. Dr Henryk Szarski i Leon Schiller i wprowadzili ją na porządek dzienny.

W dniu 6 Grudnia b. r. zebrała się Rada Kongregacyi, na którą zaproszono PP. Radcę rządowego Seelinga z Izdebnika i Marcelego Dutkiewicza. Na wniosek p. Schillera po dłuższej dyskusyi postanowiono:

1) Zwołać ogólne Zebranie kupców tak z miasta Krakowa, jakoteż z całej Zachodniej Galicyi, zaprosić na to Zebranie reprezentantów fabryk wódek w całym kraju oraz Posłów do Rady państwa wybranych z miast;

2) Użyć wszelkich legalnych środków w celu nie dopuszczenia, aby projekt rządowy stał się ustawą, któraby na rzecz kilkudziesięciu jednostek podkopała byt tysięcy rodzin kupieckich.

Dodać tu należy, że sam rząd miał obawę popełnienia niesprawiedliwości, gdyż nie chciał brać odpowiedzialności za tego rodzaju rozporządzenie ministeryalne i dlatego postanowił rzecz załatwić w drodze konstytucyjnej; wniósł więc w dniu 21 Października b. r. do Rady Państwa projekt ustawy, której dał nazwę »ustawy przeciw opilstwu« a więc nazwę bardzo popularną, aby opinię usposobić przychylnie dla ustawy, która z tą nazwą niema nic a nic wspólnego, ale ma na celu wyłącznie i jedynie interes prywatny kilkudziesięciu wielkich dzierżawców propinacyi w kraju.

Projekt ustawy dotyka w większej mierze kupców prowincjonalnych, liczne kółka rolnicze w kraju, które od jednego zamachu podkopuje i rujnuje na rzecz propinacyi. Miasta zamknięte, jak Kraków i Lwów dotyka o tyle, że im odbiera od 64 lat wykonywane prawo wolnego handlu napojami spirytusowemi w naczyniach zamkniętych a nadto zmusza ich do utrzymywania odrębnych lokali na sprzedaż wódek, które nie

mogą być trzymane i sprzedawane obok innych artykułów handlowych.

Rada wybrała komisję do przeprowadzenia stosownej akcji, złożoną z panów: Władysława Fischera, Józefa Jawornickiego, Marcelego Dutkiewicza, Franciszka Macharskiego Radcę rządowego Seelinga, Dra Henryka Szarskiego, Leona Schillera, Jana Kantego Wentzla, Wiktora Suskiego.

Z polecenia Kongregacyi kupieckiej napisał Dr Leopold Caro elaborat, przedstawiający całą sprawę ze strony prawnej, poddając rozbiorowi krytycznemu projekt ustawy rządowej, wskazał także zgubne skutki dla handlu i przemysłu krajowego z tej ustawy wyniknąć mogące: Elaborat ten został wydrukowany w osobnej broszurze, oraz odczytany przez autora na Zgromadzeniu kupieckim 28 Grudnia b. r., dlatego też tutaj obszerniejszej treści tej pracy nie podajemy.

Zgromadzenie w dniu 28 Grudnia odbyte sprowadziło do Krakowa licznych reprezentantów kupiectwa z miast: Bochni, Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Wadowic, Jasła, Tuchowa, Nowego Sącza a nawet ze Lwowa. Brali udział w Zebraniu także i fabrykanci wódek jak: PP. Leopold Baczewski ze Lwowa, Seeling z Izdebnika, Schwanenfeld z Tarnowa i inni. Z zaproszonych posłów nie przybył żaden. Przewodniczył Zgromadzeniu P. Jan Kanty Fedorowicz poseł Sejmowy i radca Kongregacyi kupieckiej. Po elaboracie Dra Caro, o jakim wyżej mowa, odczytał Dr Szarski swój referat, przedstawiający ze stanowiska kupieckiego zgubne następstwa projektowanej przez rząd ustawy o opilstwie i krytykujący dosadnie brak znajomości stosunków w naszym kraju, który przebiega w całym projekcie rządowym i czyni go monstrualnym. Dr Szarski wniósł rezolucję przyjętą jednomyślnie przez Zgromadzenie. Rezolucya ta opiewa w całości jak następuje:

»Zgromadzenie kupców w dniu 28 Grudnia 1902 roku z inicjatywy Krakowskiej Kongregacyi kupieckiej poleciło swemu komitetowi wykonanie wniesienia petycji do Koła polskiego, względnie i do Rady państwa w Wiedniu, by w razie uchwalenia ustawy przeciw opilstwu, według projektu rządowego, uzyskało postanowienie, że ustawa ta nie będzie miała zasto-

sowania w Galicyi, przynajmniej aż do chwili zupełnego ustania prawa propinacyjnego w jakiejby formie. Równocześnie Zgromadzenie wyraża przekonanie, że najprędzej zapobieży opilstwu i szkodliwym skutkom tegoż, zakaz używania spirytusu nierafinowanego jako napoju.

Na wniosek P. Schillera uchwalono powołać komisję stałą, złożoną z tych samych członków, którzy należeli do komisji przygotowawczej do zebrania kupieckiego a to celem dopilnowania i czuwania nad tą sprawą.

Tak więc krakowska Kongregacya dała początek akcji w celu obrony interesów kupieckich nie tylko miasta Krakowa ale całej zachodniej części kraju. Za przykładem naszym pójdzie w najbliższym czasie wschodnia część kraju i druga stolica Lwów.

Magistrat miasta Krakowa nadesłał nam pod d. 14 Lipca 1902. L. 1159 odezwę treści następującej:

Rezolucyą z dnia 26 Lutego l. 17346 zabronił Magistrat z powodu przekroczenia zakresu udzielonych uprawnień przemysłowych po myśli §. 38 ust. 2-gi ust. przem. Perli Schamroth i Chaimowi Rakowerowi trudnić się sprzedażą artykułów dewocyjnych jak obrazki, krzyżyki, różańce, medaliki itp., ponieważ karty przemysłowe opiewają »na sprzedaż towarów norymberskich« dalej zakazano wykonywanie sprzedaży tych samych artykułów Henrykowi Schmausowi, ponieważ jego karta przemysłowa opiewa wyłącznie na sprzedaż obrazów towarów czeskich, wreszcie Hirszowi Blochowi zakazano trudnić się sprzedażą ornatów i różnych przyborów kościelnych, gdyż jego karta przemysłowa na sprzedaż materji na meble i ornaty.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 22 Grudnia 1901 L. 2372 wydanego w przedstanowczem załatwieniu rekursów, wniesionych przeciw powyższej rezolucyi Magistratu, zatwierdzonej w drugiej instancji przez c. k. Namiestnictwo, uprasza się o rychłe udzielenie opinii w powyższej sprawie po myśli §. 36. ustawy przemysłowej.

Czyniąc zadość powyższemu wezwaniu, oświadczyła Kongregacya na podstawie § 36 ust. przem. co następuje:

»Zarządzenie Magistratu w sprawie zabronienia sprzedaży artykułów dewocyjnych (religijnych), oraz ornatów i różnych przyborów kościelnych wymienionym powyżej przemysłowcom, uważa Kongregacya za słuszne i ustawowo uzasadnione, ponieważ wykonywanie danego przemysłu odbywać się winno w ramach kartą przemysłową lub koncesją określonych. Różańce, krzyżyki, medaliki i t. p. żadną miarą, ogólną nazwą towarów norymberskich objąć nie można, gdyż stanowią zupełnie odrębną gałąź handlu, t. zw. artykułów dewocyjnych. Do tychże artykułów zaliczają się obrazki treści religijnej. To samo, a nawet w większej mierze można twierdzić co do ornatów i innych przyborów kościelnych.

Zarządzenie Magistratu uważa Kongregacya jeszcze i ze względów etycznych, za pożądane i uzasadnione, gdyż handel artykułów religijnych, wykonywany przez nie chrześcian, obrażać musi uczucia religijne ludności, która łatwo dopatrzyłaby się mogła profanacyi przy sprzedaży tych artykułów, a to znów zakłóciłoby mogło spokój wyznaniowy, czego znów pragnąć nie należy.

Magistrat m. Krakowa odniósł się do Kongregacyi o opinię co do udzielenia zezwolenia na urządzenie wysprzedaży towarów następującym firmom: Zofia Horowitz, Michał Brzostowski, Rozalia Karmel, Dawid, Wortsman i Izrael Lerner, Władysław Kłosiński, Harry Frommer (dwukrotnie), Izer Silberman, Antoni Królikowski, Izrael Lednitzer, Kazimierz Baum, Jakób Morgenstern i Helena Mayersdorf. Z wyjątkiem dwóch firm, co do których nabraliśmy przekonania, że zachodzi wypadek fikcyjnej wysprzedaży — i udzielono opinii odmownej — wszystkie inne opinie wypadły przychylnie.

Izba handlowa i przemysłowa krakowska odniosła się do Kongregacyi z zapytaniem (12/9 1902 L. 3440), »które artykuły wedle lokalnego zwyczaju należą do rzędu towarów krótkich« (norymberskich).

Odpowiedziano obszernie, wyliczając prawie szczegółowo towary w zakres norymberszczyzny wchodzące, dodając uwagę, że do towarów norymberskich nie zaliczają się wyrabiane z materyałów w opisie wymienionych wszelkie artykuły reli-

gijne, jak n. p. koronki, różańce, krzyżyki, medaliki, szkaplerze, kielichy i inne naczynia kościelne, krucyfiksy, figury świętych, obrazki treści religijnej i t. p., które stanowią odrębną grupę t. zw. dewocyonaliów, gdyż na sprzedaż tychże trzeba posiadać koncesyą lub osobną kartę przemysłową.

Taź sama Izba odezwa z 19 listopada 1902 r. L. 4191 zapytywała:

1. W jaki sposób i o ile wpłynęła obowiązująca w Galicyi ustawa, celem zapobieżenia pijaństwu, na zmniejszenie się konsumcyi trunków alkoholycznych w mieście Krakowie, oraz w miejscowościach, w których obowiązuje prawo propinacyi.?

2. Czy przed wprowadzeniem obecnego sposobu denaturowania spirytusu, zdarzyły się wypadki używania spirytusu denaturowanego do ludzkiej konsumcyi?

Na podstawie uchwały Rady Kongregacyi z 6 grudnia 1902 r. dano Izbie następującą odpowiedź:

Co do 1-go. Dotychczas obowiązująca w Galicyi ustawa, celem zapobieżenia pijaństwu, wpłynęła wystarczająco na zmniejszenie się opilstwa w naszym mieście, czego dowodem jest obniżenie się dochodów z opłat konsumcyjnych od napojów alkoholycznych w Krakowie.

Co do 2-go. Kongregacyi kupieckiej nie wiadomo jest o jakimkolwiek wypadku, aby spirytus denaturowany mógł być używany do konsumcyi ludzkiej. Już sam sposób denaturowania spirytusu do celów przemysłowych wyklucza możliwość użycia tegoż, jako napitku.

W lipcu roku 1902 obchodziło miasto nasze uroczystość rocznicy wiekopomnego pogromu Krzyżactwa na polach Grunwaldu przez króla Władysława Jagiełłę. Wznowienie uroczystego obchodu na pamiątkę wielkiego w naszych dziejach momentu, obudziło wielki zapał w kraju, a w uroczystym nabożeństwie dziękczynnem w kościele N. Panny Maryi i w pochodzie obywatelskim do grobowca zwyciężkiego króla na Wawelu, wzięła udział liczny także i krakowska Kongregacya kupiecka, jedyna może z korporacyj krakowskich, której istnienie związane z panowaniem króla Jagiełły, data założenia t. j.

1410 roku schodzi się z rokiem bitwy Grunwaldzkiej. Na zarządzenie Starszego w czasie uroczystości zamknięto wszystkie sklepy i kantory w mieście.

Wzięła też Kongregacya udział w uroczystości jubileuszowej Maryi Konopnickiej w Krakowie, w październiku 1902 r. i przesłała arkusz z podpisami swych członków do adresu jubileuszowego, jak niemniej złożoną ze składek kwotę 50 koron na dar jubileuszowy zasłużonej poetki.

Korporacya kupców miasta Poznania przez swego Starszego P. Telesfora Otmianowskiego pismem z dnia 21 stycznia 1902 r. zawiadomiła Kongregacyę o swem Ogólnem Zgromadzeniu i wyborach Starszyzny, oraz nadesłała nam odpis dokumentu króla Stanisława Augusta, co do uporządkowania spraw kupieckich między chrześcijanami a żydami w mieście Krakowie. Dokumentu tego w archiwum naszym nie posiadaliśmy. Po zrobieniu odpisu oryginał na żądanie, wyrażone w liście, z wdzięcznością zwrócimy.

Przy wyborach do Rady miasta Krakowa, Kongregacya kupiecka zdobyła sześć krzeseł radzieckich, a mianowicie wybrano radcami miejskimi PP.: Jana Kantego Federowicza, posła sejmowego, Jana Godzickiego, Józefa Jawornickiego, Henryka Schwarza, Starszego kongregacyi i Radcę ces., Wiktora Suskiego i Dra Henryka Szarskiego.

W Izbie handlowej i przemysłowej krakowskiej reprezentowaną jest Kongregacya kupiecka przez następujących PP.: Henryka Schwarza wice-prezesa Izby, Jana Kantego Federowicza, Hermana Fritscha, Józefa Jawornickiego, Jana Kwiatkowskiego, Radcę ces., Dra Henryka Szarskiego.

W Trybunale handlowym zasiadają jako sędziowie obywatelscy (asesorzy) stanu kupieckiego PP.: Jan Kanty Federowicz, Herman Fritsch, Jan Kwiatkowski, Radca ces., August Porębski, Dr. Adam Prażmowski, Ignacy Sobolewski, Wiktor Suski, Marcelli Jakubowski, Jerzy Mikucki, Leon Schiller.

Przedstawiliśmy obraz działalności Kongregacyi naszej w r. 1902, podnosząc tylko sprawy ważniejsze i szersze koła kupieckie obchodzące. Pomijamy rzeczy mniejszej wagi i sprawy bieżące, wynikające ze stosunku do władz i różnych instytucyj

naszego miasta, oray spraw korporacyjnych, wskazanych postanowieniami statutu naszego.

Finansowa strona Kongregacyi przedstawia się pomyślnie, a szczegóły bliższe podają poniżej zamieszczone zamknięcia rachunkowe.

Zakończamy sprawozdanie kroniką żałobną:

W dniu 14 marca zakończyła życie **Katarzyna z Pie-
niażków Okoniowa**, wdowa po ś. p. Kasprze Okoniu, członku Kongregacyi, właścicielu handlu lamp i składu nafty. Zmarła prowadziła handel po śmierci męża swego i należała do naszej korporacyi. Znaną też była z miłosiernych uczynków w naszym mieście.

Muzeum narodowemu przekazała w darze Jasełka z XVIII. wieku, których wartość artystyczną tutejszy świat naukowy wysoce ceni, o czem pisze »Rocznik krakowski« w tomie V. z roku 1902.

W samą wigilię Bożego Narodzenia pożegnał się z tym światem ś. p. **Józef Bielak**. Urodzony w r. 1843 w Tarnowie, ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim zamierzając poświęcić się sądownictwu, gdy wskutek stosunków rodzinnych porzucił ten zamiar i stanął za ladą sklepową w handlu swego teścia ś. p. Tomasza Góreckiego, właściciela handlu towarów żelaznych pod »Złotym lwem« w Rynku. Wkrótce staje się właścicielem handlu, który prowadzi pod dawną firmą, aż do zgonu. Wykształcenie, fachowa znajomość handlu, niezawisłość przekonań jednały Mu szacunek wśród obywatelstwa i kolegów kupców. Długoletni sędzia obywatelski w Trybunale handlowym odznaczony został tytułem Radcy cesarskiego. Od roku 1880 należy do Kongregacyi kupieckiej, która Go uważała zawsze za chlubę stanu kupieckiego naszego miasta i szczerze też odczuła ubytek zacnego obywatela i kolegi, czemu dała wyraz licznym udziałem w pogrzebie i złożeniem wienca na trumnie zmarłego.

W Krakowie, dnia 31 grudnia 1902 r.

Adam Kajzy
sekretarz.

Radca cesarski:
Henryk Schwarz
Starszy Kongregacyi kupieckiej.

Stan funduszu żelaznego

Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1902.

Wyszczególnienie	Wartość	
	Koron	hal.
3 sztuki losów krakowskich Nr 61577, 59761, 53131	120	—
4% Listy zastawne Tow. kred. ziemsk.	11000	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	8500	—
4% Obligacje propinacyjne	26200	—
4% Listy zastawne Banku krajowego	1500	—
Książ. Kasy Oszcz. m. Krakowa L. 66669	2177	86
» » » » » » 9765	722	30
» » » » » » 112131 (Archik.)	3710	54
Suma hip. Kornbluma (Archikonfrat.)	1325	—
Ogółem	55255	70

Stan funduszu rezerwowego

Kongregacyi kupieckiej z d. 31. grudnia 1902.

Książeczka Banku krajowego Nr 2648 Kor. 500.—

Stan funduszu jubileuszowego

Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1902.

Książeczka Banku krajowego Nr 2649 Kor. 400.—

Stan funduszu na cele wyborcze

Kongregacyi kupieckiej z d. 31 grudnia 1902.

Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr 202891 . . Kor. 229.95

Kraków, d. 31 grudnia 1902.

Wiktor Suski,

Podskarbi.

Zamknięcie funduszu obrotowego za rok 1902.

P r z e h ó d		Kor.	hal.	R o z c h ó d		Kor.	hal
L.b.				L.b.			
1.	Pozostałość z roku 1901	1181	11	1.	Zapomogi	702	40
2.	Kupony od papierów wartościowych	2053	60	2.	Pensye i remuneracye	834	—
3.	Wpisowe członków	230	—	3.	Subwencye (Akad. handl. i słow. młodoz. handl.)	1100	—
4.	Wpisowe uczniów i pomocników handlowych	111	—	4.	Złożono na fundusz jubileuszowy	200	—
5.	Wkładki członków	981	—	5.	Reprezentacya (wieńce etc.)	56	—
6.	Zwrot zaliczki sekretarza	20	—	6.	Podatek ekwiwalentowy	90	36
7.	Procent od bieżącego kapitału	39	17	7.	Wydatki kancelaryjne	162	79
				8.	Zaliczka sekretarza	40	—
				9.	Asekuracya losów krak.	9	—
					Saldo na rok następny	1421	33
	Razem . . .	4615	88		Razem . . .	4615	88

Kraków, 31. Grudnia 1903.

Komisya kontrolujaca :

Franciszek Lenert. *August Porębski.*

Henryk Schwarcz,

Wiktor Suski,

Radca cesarski,
Starszy kongregacyi kupieckiej.

Podskarbi
Kongr. kupieckiej.

SPIS CZŁONKÓW

KRAKOWSKIEJ KONGREGACYI KUPIECKIEJ

w roku 1902.



1. Angelus Włodzimierz.
2. Angrabajtis Józef.
3. Barberski Jakób.
4. Biasion Alfred.
5. Bielak Józef, Radca cesarski, asesor Trybunału handlowego. †
6. Bilewski Władysław.
7. Birtus Stanisław.
8. Bochnak Władysław.
9. Bujański Wawrzyniec.
10. Chronowski Jaxa Eustachy, asesor Trybunału handlowego.
11. Ciechanowski Wacław.
12. Czarnek Władysław.
13. Dutkiewicz Marcei.
14. Ekier Jan.
15. Erker Jan.
16. Federowicz Jan Kanty, Radca miejski, radca Kongregacyi kupieckiej, Poseł na sejm krajowy, asesor Trybunału handlowego.
17. Fenz Wilhelm.
18. Fischer Władysław, Podstarszy Kongregacyi kupieckiej, Prefekt Archikonfraterni kupieckiej przy kościele św. Barbary.
19. Fischer Jan Józef.

20. Fischer Jan.
21. Frass Antoni.
22. Froncz Anastazy, radca Kongregacyi kupieckiej.
23. Fritsch Herman, członek Izby handlowo-przemysłowej, asesor Trybunału handlowego.
24. Fuglewicz Henryk.
25. Godziecki Jan, radca miejski.
26. Gralewski Antoni.
27. Grigar Ferdynand.
28. Grosse Juliusz, radca cesarski.
29. Gurgul Stanisław, c. k. nadworny dostawca.
30. Hanke Józef.
31. Jachimski Jan.
32. Jadowski Piotr.
33. Jakubowski Marcei, asesor Trybunału handlowego.
34. Jawornicki Józef, radca miejski, członek Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń.
35. Karliński Stanisław.
36. Klimek Edmund.
37. Kłosiński Jan Władysław.
38. Krupiński Karol.
39. Kućmierczyk Józef.
40. Kurkiewicz Julian.
41. Kusz Ferdynand.
42. Kwiatkowski Jan, radca cesarski, członek Izby handlowo-przemysłowej, asesor Trybunału handlowego.
43. Launer Władysław Edward.
44. Lazar Ludwik.
45. Lenert Franciszek.
46. Leśniowski Waleryan.
47. Łysakowski Stanisław.
48. Macharski Franciszek, c. k. dostawca nadworny, radca Kongregacyi kupieckiej.
49. Mackiewicz Łukasz.
50. Mikucki Jerzy, asesor Trybunału handlowego.
51. Mildner Konstanty.
52. Nagel Jan.
53. Neuwert Stanisław.
54. Niesiołowski Kazimierz.
55. Orzechowski Stanisław.
56. Porębski August, asesor Trybunału handlowego.
57. Dr Prażmowski Adam, dyrektor Związku handlowego, asesor Trybunału handlowego.
58. Przybylski Stanisław.
59. Pułczyński Józef.

60. Putiatycki Józef.
61. Raczyński August.
62. Rajal Ignacy.
63. Reim Gustaw.
64. Ripper Hugo.
65. Rohseck Józef.
66. Rudnicki Józef, radca Kongregacyi kupieckiej.
67. Ryglicki Adolf.
68. Skalski Zenon.
69. Skórczewski Adolf.
70. Smidowicz Eugeniusz.
71. Sobolewski Ignacy, radca Kongregacyi kupieckiej, prezes Stow. kupców i Młodzieży handlowej.
72. Suski Wiktor, radca miejski i asesor Trybunału handlowego, Podskarbi Kongregacyi kupieckiej.
73. Sykutowski Leon.
74. Schiller de Schildenfeld Leon, radca Kongregacyi kup., asesor Trybunału handlowego, wiceprezes Stowarzyszenia kupców i Młodzieży handlowej.
75. Schwarz Henryk, radca cesarski, starszy Kongregacyi kupieckiej, radca miejski, wiceprezes Izby handl. i przem.
76. Dr Szarski Henryk, zastępca dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, asesor Trybunału handlowego, członek Izby handlowo-przemysłowej, radca miejski.
77. Tomaszewski Kamil.
78. Weber Ludwik.
79. Wentzl Jan Kanty.
80. Wieczorek Zygmunt.
81. Wojciechowski Ignacy.
82. Zajączkowski Kazimierz.
83. Zajączkowski Władysław.
84. Zegadłowicz Antoni.
85. Zelt Antoni.
86. Zdanowicz Zdzisław.
87. Zimler Jan.
88. Zajączek Franciszek.

Członkowie uczestnicy:

89. Barberowska Karolina.
90. Hildowa Amalja.
91. Kretschmerowa Adela.
92. Madejska Marya.
93. Okoniowa Katarzyna †
94. Reinerowa Marya.

Członkowie nieczynni:

- 95. Goebel Stanisław.
- 96. Riedel Maciej.
- 97. Wierzuchowski Franciszek.

Biuro Sekretaryatu: ul. Kopernika 1. 8.

otwarte codziennie od godz. 3 do 5 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.



STARSZY
KONGREGACYI KUPIECKIEJ

stołecz. król. miasta Krakowa

zawiadamia PP. Członków, że w myśl postanowienia §. 22. Statutu obowiązującego, odbędzie się w niedzielę dnia 25. stycznia b. r. o godzinie 3. po południu w sali radnej na ratuszu miejskim

OGÓLNE ZGROMADZENIE
KONGREGACYI KUPIECKIEJ

W razie niezzebrania się statutem wymaganego kompletu, odbędzie się zgodnie z §. 23. ust. 2., tego samego dnia w godzinie później tj. o 4. po południu

POWTÓRNE OGÓLNE ZGROMADZENIE

bez względu na ilość obecnych członków.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia ogólnego, dnia 19. stycznia 1902. r.
2. Sprawozdanie Rady Kongregacyi za r. 1902. *)
3. » Komisji kontrolującej i udzielenie absolutorium Podskarbiemu.
4. Budżet na rok 1903.
5. Przyjęcie nowych członków.
6. Wybory Starszego i Rady.
7. Wnioski.

W Krakowie, dnia 15. stycznia 1903. r.

Radca cesarski:

Henryk Schwarz.

*) Sprawozdanie drukowane za r. 1902. dołącza się.

STARSZY KONGREGACYI KUPIECKIEJ

Starych i nowych kupców

Wszystkie towary, które w tym roku przyniesie, są
w stanie dostarczyć, oddając się w niedzielną godzinę
staremu i nowemu kupcom, po południu w sali targowej na
ulicy...

OGÓLNE ZBIORNICTWO KONGREGACYI KUPIECKIEJ

W tym celu zbieramy wszystkie towary, które
dostarczają kupcy, w tym samym celu, który samemu
daje, w tym celu, który samemu daje, w tym celu...

WYSTAWA OGÓLNE ZBIORNICTWO

Wszystkie towary, które w tym roku przyniesie, są

Wszystkie towary, które w tym roku przyniesie, są
w stanie dostarczyć, oddając się w niedzielną godzinę
staremu i nowemu kupcom, po południu w sali targowej na
ulicy...
Wszystkie towary, które w tym roku przyniesie, są
w stanie dostarczyć, oddając się w niedzielną godzinę
staremu i nowemu kupcom, po południu w sali targowej na
ulicy...

Wszystkie towary, które w tym roku przyniesie, są
w stanie dostarczyć, oddając się w niedzielną godzinę
staremu i nowemu kupcom, po południu w sali targowej na
ulicy...

Wszystkie towary, które w tym roku przyniesie, są
w stanie dostarczyć, oddając się w niedzielną godzinę
staremu i nowemu kupcom, po południu w sali targowej na
ulicy...